KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Grudnia. — Rok 1848. Czwartek. № 340. Jutro, Śgo Zenona.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 21 z. m. (3 b. m.), wykreślonym został z kontrol zmarły Dr Medycyny, Asesor Kolegjalny *Hajnicki*, Ordynator Szpitala Wojskowego w Łowiczu.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zapewnienia należytej kombinacji Poczt krajowych z pocztami w Cesarstwie kursującemi, poczty wozowe z Warszawy na trakt przez Pułtusk, Łomżę, Suwałki do Kowna, które obecnie odchodzą dwa razy w tygodniu w Środę i Sobotę o godz: 4ej po południu, poczynając od d. 20 Grud: (1 Stycz:) 1848/9 r. wysyłane będą z Warszawy, również dwa razy w tygodniu, lecz co Poniedziałek i Piątek o takiejże godzinie i porze. Prócz tego skutkiem powyższej zmiany, Poczta wózkowa z Warszawy na trakt do Białegostoku wysyłana obecnie w Sobotę, również od dnia 20 Grud: (1 Stycz:) 1848/9 wyprawianą będzie z Warszawy w Piątek o godz: 4ej po południu; poczty zaś konne na trakt powyższy z samą tylko korespondencją, odchodzić będą z Warszawy w Środę i w Sobotę o godzinie 4ej po południu. — Rzeczywisty Radca Stanu, X. *Golicyn.* — Naczelnik Sekcji, *Matejf.*

Cesarsko-Austrjacki Radca Tajny i Szambelan Hrabia *Buol-Schauenstein*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości N. Cesarza *Franciszka Józefa I*, przy Dworze N. PANA, przybył z Wiednia do Warszawy, udając się do Petersburga.

Jutro w Kościele XX. Dominikanów o godz: 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tomasza *Łosiewskiego*, b. Sędziego, w czasie którego wykonane będzie Requiem *Mozarta.* Pozostały Syn wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na ten żałobny obrzęd.

W d. 17 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Xiądz Andrzej *Gruszecki*, Kanonik Kapituły Kieleckiej, były Proboszcz w Białej Radziwiłłowskiej.

Zapowiedziany *Kalendarzyk dla dzieci*, Stanisława *Jachowicza*, wyszedł z drukarni Stanisł: Strąbskiego. Zawiera prócz wymienionych poprzednio artykułów, mianowicie: Opisu świata powszechnego, słonecznego układu, Bajek, wierszyków moralnych, anegdot o dzieciach, o instynkcie zwierząt, gospodarskich przepisów; malowniczych zagadek, jeszcze następujące przedmioty: Czas drogi, oszczędzać go należy; Osobliwszy Lekarz, wierszyk humorystyczny; Przerabianie powiastek dla ukształcenia stylu; noc miesięczna w Rio-Janeiro; Szarady ciekawe do dziecinnego wieku zastosowane, trudniejsze i łatwiejsze; Rozwiązanie zeszłorocznych zagadek. Cena zł. 2 gr. 10. Dostać można we wszystkich Księgarniach, mianowicie u Spiessa, Senewalda, Glücksberga, Bernstejna, Merzbacha, Orgelbranda, Węckiego, Natansohna, Błaszkowskiego, Szteblera i w różnych składach Kalendarzy, tudzież u Zaleskiego, Szczycińskiego, Janickiego przy ulicy Bielańskiej, Schustra, u PP. Tatarkiewicz. Główny skład u Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej, gdzie równie jak w drukarni Strąbskiego, dostać można na tuziny z stosownym rabatem.

Ważną nader wiadomość obejmują gazety francuzkie. P. *Masson*, ogrodnik naczelny ogrodu próbnego Towarzystwa uprawy roślin w Paryżu, choduje i rozmnaża teraz nową roślinę zwaną *ulluco* (ulioko), pochodzącą z *Quitense* w *Peru.* Roślina ta ma korzenie jak kartofel, smak wyśmienity, rozmnaża się najdoskonalej za pomocą ablegrów, daje sadzić się 3 razy do roku, i tyleż razy puszcza korzenie kształtu kartoflowego. Łodygi tej rośliny ucięte, odrastają z nadzwyczajną szybkością, smak ich podobny jest do smaku fasoli, i używane są również jako jarzyna na pokarm dla ludzi. *Ulioko* rodzi owoce (kartofle) nie tylko w ziemi, ale nawet i na łodygach. Zapewne który z naszych gorliwych uprawiaczy *flory*, postara się niebawem o zaprowadzenie tej użytecznej rośliny i w kraju tutejszym.

Nakładem Księgarni J. *Bernstejna* przy uli: Miodowej, wyszło dziełko p. t: *Źródło wiadomości dla dziatek* polskich, czyli Abecadlnik powszechny, ułożony sposobem postępowym, od poznania liter do pierwszych zasad główniejszych naukowych przedmiotów. Książka ta, której cena z rycinami kolorowan: zł. 6 gr. 20, z rycin: czarn: zł. 5, bez rycin zaś zł. 3 gr. 10, posłużyć może za miły upominek dla chłopczyków lub panienek przy nadchodzących Świętach. Księgarnia powyższa zaopatrzoną została nadto w różne dzieła w rozmaitych językach dla młodzieży; w Keepsaki w językach francuzkim, niemieckim i angielskim, w wytwornych oprawach; oraz w znaczny zbiór Książek do Nabożeństwa, i nowości muzyczne po cenach nader przystępnych.

Jutro asystować będą przy wydawaniu fantów loterji na korzyść Sierot i Ochron T. W. D., Opiekunki: WW. *Jędrzejewicz* i Izabella *Barcińska.*

W Ressursie Nowej danym będzie Bal na zakończenie roku w dniu 31 b. m., na który Bilety wydawane zostaną w dniach 29 i 30 t. m. od godziny 6tej do 9tej wieczór; w dniu zaś 31 od godziny 4tej po południu do godziny 7ej wieczór.

Wczoraj osoba dobroczynna nadesłała bezimiennie dla Ochrony Iszej, pończoszek par dwie i jedną parę skarpetek, koszulkę 1, na trzy pary trzewiczków, oraz skubanki bawełnianej ćwierć funta. — P. Klementyna B. ofiarowała na kolendę dla dwojga sierot płci żeń-

skiéj w Ochronie 3ciéj na Lesznie exystującej, będących, dwie sukienek watowych, dwie pary pończoszek bawełnianych i dwie pary trzewików.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kom: *Panna Pełnoletnia*, JPanna *Moroz* 3-kroć, JPani *Estella*, oraz JP. *Jasiński* 2-kroć; po Kom: *Piętro wyżej*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, JPanna *Morys*, a JPanna *Ciemska*, oraz JPP. *Rychter* i *Chomiński* po 2-kroć.

Anglja. — Xiżę *Waldemar* pruski przesłał za pośrednictwem pruskiego Konsula, puhar srebrny, jako podarunek chrzestny dla syna Podpułkownika *Gough*, JeneralnegoKwatermistrza armji ang: w Indjach wsch:. Towarzystwo wschodnio-indyjskie podjęło się podarunek przesłać. — Posąg marmurowy Xcia *Wellingtona*, wypracowany przez Rzeźbiarza *Milner*, 12 b. m. został ustawiony na dziedzińcu Towru, ktorego Xiążę *Wellington* jest Nadkonstablerem. Posąg wysoki na 8 stóp, spoczywa na podstawie granitowej na 10 stóp wysokiej. Xżę przedstawiony jest w mundurze wojskowym, z głową odkrytą, i płaszczem na ramieniu. — Od miesiąca Czerwca dochody celne w *Liwerpoolu* dziennie przynosiły 1200 do 1500 fun: szt:. — Z Monaghan donoszą, iż z gminy liczącej 1600 mieszkańców, 240 przesiedliło się do Ameryki.— Rząd zamierza rozpuścić 300 Oficjalistów akcyzy. — Prezesowi nowej Rzeczypospolitej Liberji, Panu *Roberts*, ofiarowano do dyspozycji bryg z marynarki Królewskiej. Mają nadzieję, iż ta Rzeczpospolita wyzwolonych Murzynów przyczyni się więcej do przytłumienia handlu niewolnikami, niż wszystkie statki strażnicze. — Gazeta *Poczta poranna*, zbija wieść, jakoby Xiążę *Borghese* wspólnie z Xciem *Canino*, miał udział w wypadkach rzymskich; owszem Xżęta *Borghese* i *Doria*, towarzyszyli Ojcu S. do *Gaety*.— 200 wysłużonych wojskowych, 12go Lutego odpłynie na osiedlenie do *Aukland* w Nowo-Zelandji. — Kafrowie na przylądku *Dobrej nadziei* poddali się zupełnie Jenerałowi *Harry-Smith*.— Kilku Kapłanów anglikańskich w *Upton* nad *Severn*, zapozwało tamecznych cyrulików, iż wbrew prawa przed 200 laty ogłoszonego przez Parlament *Karola I*, w Niedzielę po godzinie 10½ zatrudniają się jeszcze pracą. Sąd zganił zapozwanym ich postępowanie.

Austrja. — Radca dworu i nadworny Nadintendent poczty Kawaler *Ottenfeld*, został pensjonowany i ozdobiony orderem *Leopolda.*— Z *Innsbrucka* udaje się deputacja do Cesarza *Ferdynanda* i Arcy-Xcia *Franciszka Karola*, z prośbą, aby raczyli to miasto objąć za swoją przyszłą rezydencję. — Miasto *Eperies* miało także poddać się wojsku Jenerała *Schlieck*.— Były Komendant Wiednia, Feldmarszałek-Poru: Hrabia *Auersperg*, mianowany jest Komendantem w Koeniggraetz.— W *Zagrabiu* utworzono towarzystwo *Lipa Słowańska*, na wzór takiegoż towarzystwa w *Pradze* czeskiej. — Cesarz przez wzgląd na wielokrotnie udowodnioną wierność armji, uwolnił ją od ponowienia przysięgi, z powodu jego wstąpienia na tron składanej. — Ostatek 2go korpusu, i korpusu rezerwowego wyruszył z Wiednia do Węgier.— 15go bieżącego miesiąca rozstrzelono w Wiedniu feldjegra, który zabił swego przełożonego.— 17go b. m. miano odprawić w Kościele Śgo Stefana w Wiedniu, Nabożeństwo uroczyste, z okoliczności wstąpienia na tron Cesarza *Franciszka Józefa.*— Węgry 30 z. m. odparci zostali przy attaku na obozy serbskie pod St. *Tomas*.

Rapport Feldmarszałka-Porucznika Hr. Schlick, dowodzącego korpusem Galicyjskim w Węgrzech północnych działającym. Stan anarchiczny w Węgrzech i terroryzm przez małe ale energiczne stronnictwo w całem kraju wywołane, zmusił siłę zbrojną w Galicji konsystującą, do wkroczenia do Węgier północnych, dla pobicia powstańców i powrócenia pokojem tchnącym miastom jakoteż mieszkańcom wiosek, z całą miłością do Cesarskiego domu przywiązanym, tego pokoju i porządku, którego tak pragnęli od czasu jak mniemani stronnicy wolności objęli wodze rządu i prawem doraźnem, jakoteż szubienicą powitali tak pysznie dla całej Austrji weszłą jutrzenką wolności. — Dla osiągnięcia tego wysokiego celu, korpus wojska oddany pod dowództwo Feldmarszałka-Porucznika Hr: *Schlick*, skoncentrował się w pierwszych dniach tego miesiąca nad granicą węgierską, i przekroczył takową dnia 6go Grudnia dwiema drogami z *Dukli* przez *Grab* i *Barwinek* prowadzącemi.— Zamiarem Feldmarszałka-Porucznika korpusem dowodzącego, było stosownie do położenia nieprzyjaciela, zająć drogi prowadzące, albo do *Sztropho*, albo do *Bartfeldu*, skoncentrować się i uderzyć na powstańców. Skoro powzięto wiadomość, że powstańcy zamierzają stawić czoło na południu *Zborowa* i pod *Bartfeldem*, pierwsze z tych miejsce, naznaczone zostało do połączenia obu oddziałów wojska. Brygada Jenerał-Majora *Fiedler* przez *Grab* maszerująca, 6go po południu weszła do *Zborowa*, nie spotkawszy nigdzie oporu, z kąd powstańcy cofnęli się, i ku *Eperies* uszli. Brygady Jenerał-Majorów Hrabiego *Pergen* i Hr: *Deym*, tegoż dnia przybyły do *Swidnika*, zburzywszy 30 barykad po przejściu granicy, i zapełniwszy trzy przekopy na główným trakcie, które to zapory, lubo w bardzo dobrych punktach urządzone, bez obrońców jednakowoż pozostawały.— Dnia 7 b. m. przednia straż korpusu weszła do *Bartfeld*, a 9go cały korpus do *Eperies*; powstańcy najmniejszego nie stawiając oporu, uciekli w stronę. Przybywszy do *Eperies* dowódzca korpusu, odebrał wiadomość, że powstańcy oszańcowali się pod *Koszycami*, na tak zwanej *Koszyckiej górze*, i oczekują znacznych posiłków z okolicy *Miskolza*, żeby stawić czoło Cesarskim wojskom.— Feldmarszałek *Schlick* postanowił wówczas forsownym marszem przyprzeć powstańców,

zmusić ich do bitwy, i przybycie posiłków niepodobnem uczynić; w tym celu korpus z 10 na 11y ruszył traktem do *Koszyc*. Pod *Somos* powstańcy spalili most przez *Tarczę* wiodący; jednakże w miejsce jego oddział pionierów z żołnierzy linjowych zebrany, nader zręcznie i w krótkim czasie rzucił most na pontonach, po którym piechota przeszła, gdy tymczasem jazdę i artylerję przewieziono. Nad rankiem korpus przybył do *Lemes*, gdzie brygada *Fiedler* otrzymała zlecenie ruszyć przez *Kisfalu*, *Tapolezan* i *Tichany*, i z tyłu i z boku *Koszyc*. Marsz korpusu podobnym był do tryumfalnego pochodu; we wszystkich miejscach któremi przechodzono, mieszkańcy stawali na ulicach i drogach niezliczonemi okrzykami: »Niech żyje Cesarz i Król!" witając Cesarskie wojska, które uwolniły ich z pod jarzma od pół roku na nich ciążącego.— Obywatel radośnie przyjmował wojowników ścisłą karność i porządek zachowujących, i w smutnej mowie wystawiał dawniejsze cierpienia i ucisk, które znosić musiał pod pozorem ratowania ojczyzny. Sta kobiet przychodziły błagać o uwolnienie mężów, których wysłańcy *Kossutha* przyłożywszy broń do piersi, zmusili do prowadzenia zbrodniczej walki.— Tablice, na których straszliwy wyraz *Statarium* (Sztandrecht) dowodził wolności, w jakiej żyli mieszkańcy Węgier północ, zostały zniszczone, i nieskończony okrzyk wdzięczności ozwał się dla dobrotliwego Cesarza; muzyki zaś odegrały narodowe hymny. Pozostałe dwie brygady ruszyły do Koszyc. Około godz: 11tej rano przednia straż tej brygady napotkała na południe od *Budamer* na *górze Koszyckiej* oszańcowanych powstańców, którzy przyjęli ją natychmiast silnym ogniem działowym. Głośno brzmiące hurra, na całej linji wojsk Cesarskich, odpowiedziało na tę salwę. Silny i dobrze skierowany ogień artylerji Cesarskiej, zmusił wkrótce do milczenia nieprzyjacielską, poczem bataljony *Parma* i *Maszucheli*, skierowane zostały do lasu, na zachód od drogi i odparły powstańców; kilka wybornych stanowisk, które nieprzyjaciel usiłował zatrzymać w odwrocie, opuszczone być musiały przed dzielnem natarciem wojsk Cesarskich. Do ścigania z boku nieprzyjaciela użytem zostało lewe skrzydło korpusu, i tylko nierówny grunt użycia jazdy niedozwalający, ocalił nieprzyjaciela od zupełnej zagłady. Ta pośpieszna ucieczka powstańców, wielkie przeszkody gruntowe i wieś *Tihany*, osadzona przez 2 bataljony *Honwed*, którą pozostawiono na prawym skrzydle, były przyczyną, że brygada przeznaczona do okrążenia, wtedy dopiero zjawiła się w tyle wojsk nieprzyjacielskich, gdy te po większej części już się cofnęły ku *Koszycom*. W tem mieście nieprzyjaciel chciał jeszcze stawiać opór, ale ogień artylerji zmusił go do odwrotu, w którym ścigał za nim bataljon *Maszucheli* i 3 szwadrony jazdy aż do *Barcza*, pod dowództwem Kapitana *Skudier*, ze sztabu głównego.— Na wieżach miasta *Koszyc* zatknięto białe chorągwie, a nadwieczorem wszedł tam cały korpus. Wielki wypadek dnia tego w którym nieprzyjaciel doścignięty forsownym marszem, rozproszony w kilku godzinach i miasto *Koszyce* wzięte zostały, osiągnięto przy małej stracie zabitych i ranionych.— Opłakiwać wypada śmierci Majora *Concorregio* z cesarskich szwoleżerów, który zginął ścigając walecznie nieprzyjaciela, i Kapitana *Skudier*, o którym dotąd niema wiadomości. Powstańcy utracili znaczną liczbę poległych i ranionych, oraz 250 jeńców, mnóstwo broni, a pomiędzy tą i Cesarskie jedno działo i wiele bębnów zdobyto; w *Koszycach* zaś znaleziono ogromne zapasy prochu, ładunków, sukna, wina, i t. d. Siłę powstańców według wiarogodnych podań, podają na 20,000 ludzi i 19 dział; w tej liczbie 10,870 gwardji narodowej, reszta zaś Landsturm.

Francja. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 14go b. m. prezydował Wice-Prezes *Goudchaux* (Gudszo); podczas odczytania protokółu wszedł Marszałek *Bugeaud* (Bjużo) i zajął miejsce pod Ludwikiem *Bonaparte*. *Lamartine* siedzący w bliskości, uścisnął mu rękę. Przy nich siadł także Jenerał *Regnault* z Charente Inferieure. Przy zarządzeniu wyborów Prezesa Zgromadzenia, P. *Marrast* został znowu obrany znaczną większością głosów; z liczby 599 głosujących, miał za sobą 388. — 14go b. m. Prefekt departamentu Sekwany P. *Recurt*, otoczony wszystkiemi Merami i znakomitszemi urzędnikami gminy, ogłosił z ratuszowego balkonu rezultat wyborów w departamencie Sekwany; ogółem głosowało 341,829 obywateli, z tych było za Ludwi: *Bonaparte* 198,484, za Jenerałem *Cavaignac* 95,567, za *Ledru-Rollinem* 26,648, za *Raspailem* 15,871, za *Lamartinem* 3828. Zgromadzony lud wydawał okrzyki: »Niech żyje *Napoleon!* Niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje Cesarz!" Do 14go b. m. rano wiedziano, iż w całym kraju Ludwik *Bonaparte* miał za sobą 1,233,089 głosów, *Cavaignac* 314,382; w ciągu dnia, pierwsza cyfra wzrosła do 2ch miljonów, druga zaś ledwo do pół miljona. *Bonaparte* z pewnością będzie miał $^{2}/_{3}$ głosów. I w Lugdunie wybory odbyły się spokojnie; tamże *Bonaparte* miał 33,585 głosów, *Cavaignac* 13,384, *Raspail* 5,704, *Ledru-Rollin* 956. Paryż odzyskał swoją fizyognomję spokojną; tylko wieczorem 13go b. m. o 9tej tłum wpadł do galerji szklannej b. *Palais Royal*, gdzie ogłosił Cesarzem *Napoleona IIgo*, ale oddział gwardji narodowej rozproszył to zebranie. Przeciwnicy Jenerała *Cavaignac* chcą Zgromadzeniu Narodowemu przedstawić prośbę, aby go zapozwano przed sąd. Rodzina *Bonapartów* złożona: z Ludwika, Hieronima (ojca i syna), Piotra, Łucyana i Murata, 13go b. m. odbyła tajną naradę familijną. Teraz głoszą, że P. *Lamartine* mianowany będzie Wice-Prezesem Rzeczypospolitej. Wymienione wczoraj przyszłe ministerstwo bonapartystowskie 14go b. m. przed południem odbyło posiedzenie, celem ułożenia programu.

Rozmaitości. — Statek *Jowisz* przywiózł w tych dniach ogromny transport jaj, z *Portugalji* do *Londynu*. — Towarzystwa wstrzemięźliwości w *Ameryce*, czynią znakomite postępy. Dziś w obszernym kraju tym jest 1,500,000 osób, które nieużywają wcale rozpalających napojów, albo nie dostarczają takowych drugim. Liczba towarzystw wstrzemięźliwości dochodzi 5000, a liczba członków takowych 600,000. Przeszło 2000 gorzelń zamknięto, a 5000 handlarzy trunków, usunęło się od exploatacji tej gałęzi handlu. — Kochanek tak zakończył list do swojej ulubionej: »Od roku jak cię nie widzę, nic nie jem, nic nie piję; słowem, chcę umrzeć głodną śmiercią, i czekam tylko dziewiątego dnia, w którym duszę wyzionę.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błędowski Józ: Oby: z Błędowa; Barszczow Podpułk: z Petersburga; Chorkowski Ign: Oby: z Ostrowca; Dąbrowski Fr. Ob: z Łęczycy; Dąbrowski Kazim: Ob: z Częstoniewa; Jaworski Lud: Oby: z Gorala; Hr. Kassini Konsul Rossyjski z Tryestu; Konarski St: Ob: z Zajączkowa; Koźmian Sew: Oby: z Woli Gałęzowskiej; Korsakow Kap: Saper: z Zelechowa; Leszczyński Flor: Oby: z Wielunia; Schaefer Ernest Dyr: Gimn: z Piotrkowa; Tyszka Teofil Sędz: Tryb: z Radomia; Woroniecka Aniela Xżna z Glinek. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 19 b. m. zgubiono PUGILARES czarny skórzany, w którym znajdowało się Rsr. 4 do 6, Wexel na Rsr. 30, dwa Rewersa, jeden na Rsr. 9, drugi na Rsr. 20. Znalazca raczy sobie pieniędze zatrzymać, jako nagrodę, a Wexel i Rewersa oddać pod Nr 967 przy ulicy Granicznej, w domu Pfanhausera, do Leonarda Perkowskiego.

Mam honor donieść, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, dostanie jak zwykle od lat dawnych, tak STRUCLI maślanych jako i wodnych na rozmaite ceny, a to w moich Sklepach Piekarskich przy ulicy Wierzbowej w gmachu Teatralnym pod Nr 476; przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 A, w domu W. Lewenberga; na Krak:-Przedm:, pierwszy dom od ulicy Bednarsk: pod Nr 373, i w domu własnym pod Nr 65 w Starym Mieście.
Jan *Steinmetz*.

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, mamy zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż w naszej Cukierni przy ulicy Krakows:-Przedm: i rogu Saskiego Placu Nro 414, dostać można rozmaitych **MARCEPANÓW**, jako to: FIGUR marcepanowych w różnym kształcie najwyborniejszych, oraz Przedmiotów z Konfektu zupełnie naturę naśladujących, smaku wyśmienitego; PAPIERÓW francuzkich najświeższych, bardzo pięknych; CUKIERKÓW gustownych, oko każdego rozweselających; Drzewa brzozowego z ciasta wyrabianego, do naturalnego zupełnie podobnego; doskonałych TORTÓW Paryzkich w rozmaitych formach, jako to: Rogu obfitości, Wazonu z kwiatami z karmelu, Wachlarzy damskich, Lir, Arcabnic, Motylów i wiele innych przedmiotów. Wyrabiamy także rozmaite CIASTA drożdżowe, jako to: Strucle berlińskie, Zisty, Placki i Baby. Wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ ceny najumiarkowańsze, przeto spodziewamy się, iż naszego Zakładu nikt bez zadowolenia nie opuści.
Louis *Bisier* et *Comp:*.

Podpisany Piernikarz, przy ulicy Długiej pod Nr 568, wprost b. Arsenału zamieszkały, ma honor zawiadomić Szan: Publiczn:, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobił znaczny zapas PIERNIKÓW w różnych gatunkach, a mianowicie: Toruńskich, Norymbergskich, Cukrowych, i tak zwanych Confekt szwajcarski, do ubrania choinek dziecinnych posłużyć mających, których w sklepie w tym domu, po cenie umiarkowanej nabyć można; — tamże sprzedaje się Czekolada w różnych gatunkach, i Stoczki woskowe. — Robert *Mertin*.



Do Składu Herbaty Chińskiej, Jana *Grydina* 2go, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu *Frydrychsa*, pod Nrem 1251 exystującego, nadszedł znaczny transport **HERBATY CHIŃSKIEJ** w różnych gatunkach, jako to: Czarnej, z Kwiatem, Żółtej i Zielonej, od ceny złp. 9 do złp. 60, za jeden funt, która sprzedaje się w paczkach ćwierć-funtowych, pół-funtowych i funtowych, oplombowanych i ceną drukowaną oznaczonych. Sprzedaje się także i na całe pudła, czyli paki.

Na wielokrotne żądanie, Cukiernię moją (pod Nr 451 przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Rezlera) zwiedzających Gości, przysposobiłem znaczny zapas na nadchodzącą Wigilję i Swięta, z CIAST drożdżowych, jako to: **BAB** smacznych i wybornych; STRUCLI makowych, maślanych i różnych innych gatunków, od ceny groszy 15, aż do zł. 10; PIERNIKÓW wybornych Lübeckich, i innych Ozdób i Cacek do przyozdobienia stołów, i ubrania choinek dla dzieci na Wigilję, które do wyboru, dziś i następnych dni, aż do Świąt, sprzedawać się będą. C. *Grohnert*.

Od dziś aż do 24 b. m., będą codzień u mnie wypiekane STRUCLE maślane i postne, z najpiękniejszej mąki; cena od zł. 3 do 12 maślane; postne zaś od zł. 1 do 10 sztuka. — Bogumił *Fritsch*, przy ulicy Trębackiej Nr 640.

Dziś, Jutro i pojutrze, dostać można wybornego **STOKFISZU**, w Handlu J. *Riedel*, przy uli: Nowo-Senat: N° 477*b*.

Główna Fabryka KARMELKÓW, CUKRÓW i CIAST, przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 411, na nadchodzącą Wigilję i Święta, przysposobiła jak zwykle, znaczny zapas Karmelków, funt po zł. 3 i 2; różne Cukry, Cukierki z konserwów, funt po zł. 4; paryzkie Cukierki z nowych Paryzkich modeli, funt po zł. 6; Bomboniery z cukierkami i inne ozdoby i cacka do ubrania choinek; Frukta różne z konserwów szczególnie bardzo do naturalnych podobne; piękne Jabłka, f. po zł. 6; Ciasta drożdżowe różne, jako to: Babki przednie, Strucle w kilku gatunkach, zupełnie na nowy sposób, i różne inne Ciasta i Ciasteczka, wszystko po cenie przystępnej, na co uprzejmie zaprasza. — *W. Klopfert*.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...

Donoszę Sz: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE** maślane, jakoteż mątowe z anyżkiem, z najpiękniejszej mąki, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie w Sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 575, naprzeciw b. Arsenału; tudzież w Sklepie 2gim przy ulicy Długiej pod Nr 489, naprzeciw placu Krasińskiego; jakoteż w Sklepie przy ulicy Mostowej pod Nr 247; w których to miejscach obstalunki również przyjmują się. — Jan *Mak*.